

Anna SAJEWICZ

Stop mowie NIENAWIŚCI

„Zamknięty umysł, prymat emocji nad rozumem, budowanie własnej tożsamości poprzez tworzenie obrazu wroga” – te słowa Ministra Administracji i Cyfryzacji Michała Boniego dobrze opisują, z jakiego powodu i w jakim celu atakuje się „innych”. Jednocześnie zawierają w sobie odpowiedź na pytanie o to jak z przejawami nienawiści należy walczyć.

Narzędzia walki

Słowa mają wielką moc i przegradzają się w czyny. Obojętność w sprawie mowy nienawiści to społeczne samobójstwo – powiedział Thorbjørn Jagland, sekretarz generalny Rady Europy. We wrześniu 2013 r. w Warszawie wziął udział w dwudniowej konferencji „Mowa nienawiści w debacie publicznej – gdzie spoczywa odpowiedzialność?”, zorganizowanej przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji oraz Radę Europy.

Według ministra Michała Boniego, żeby przeciwdziałać mowie nienawiści należy tworzyć odpowiednie normy prawne, ale jest to również kwestia norm społecznych i gotowości do dyskusji na ten temat. Podczas konferencji dyskutowano o definicji mowy nienawiści – im lepiej zostanie określone co nią jest, tym łatwiej będzie z nią walczyć. Projekty zmian w prawie dotyczące mowy nienawiści są dyskutowane w polskim parlamencie.

W marcu 2013 roku przy Radzie Europy ruszyła kampania „Młodzi ludzie przeciwko mowie nienawiści w Internecie”. W jej opracowanie największy wkład wnieśli przedstawiciele organizacji młodzieżowych. W ramach kampanii organizowane są między innymi szkolenia, które mają dostarczyć młodym internautom umiejętności do rozpoznawania i przeciwdziałania przejawom nienawiści w sieci. Młodzi działają nie tylko w świecie wirtualnym. W październiku 2013 zorganizowali Europejski Tydzień Działań, podczas którego rozmawiano o wpływie polityków, mediów i zwykłych obywateli na szerzenie mowy nienawiści, ale też na jej zwalczanie. Kampania prowadzona jest na terenie wszystkich państw Rady Europy. Inną kampanią o podobnym profilu jest R@cism Delete, w ramach której na podstawie zgłoszeń użytkowników Internetu likwidowane są strony rasistowskie.

Przemoc schodzi z murów

W realnej przestrzeni publicznej niedawno byliśmy świadkami spontanicznej akcji antyrasistowskiej. W czerwcu tego roku, przy wejściu do nigeryjskiej restauracji i afrykańskiego sklepu na warszawskim Muranowie, pojawiły się rasistowskie graffiti. Na Facebooku zorganizowano akcję „Zamalujmy Rasizm”, w której udział potwierdziło ponad pięćset osób. Szybka zbiórka pieniędzy na materiały malarskie i 19 czerwca ściany zostały odmalowane. Akcja jest konty-

nuowana pod hasłem „Hejtstop”. Każdy, kto zobaczy rasistowskie czy wyrażające innego typu nienawiść graffiti, może je sfotografować i przesłać zdjęcie administratorom strony inicjatywy, którzy apelują o pomoc w jego zamalowaniu.

W największych miastach Polski, m. in. w Krakowie i Łodzi likwiduje się obelżywe graffiti w ramach akcji „Zamaluj faszyzm!”. Nie jest to nowa inicjatywa – już od 2000 roku dzięki Centrum im. Marka Edelmana w Łodzi odbywa się akcja „Kolorowa tolerancja” w trakcie której oprócz zamalowywania graffiti, dla uczestników otwierają się łódzkie świątynie, odbywają się spektakle teatralne i inne wydarzenia.

Wykopmy rasizm ze stadionów

Najwięcej mówi się ostatnio o zwalczaniu rasizmu w piłce nożnej. Od 1996 roku Stowarzyszenie NIGDY WIĘCEJ prowadzi akcję „Wykopmy rasizm ze stadionów”. Jej uczestnicy sprzeciwiają się flagom z nazistowską symboliką, potępiają rasistowskie piosenki i zawołania kibiców oraz akty przemocy motywowane ksenofobią. Robią to, bo rasizm niszczy sport. Stowarzyszenie upowszechnia modę na pozytywne kibicowanie we współpracy z zawodnikami, trenerami, sędziami, działaczami sportowymi i dziennikarzami. Efektem tego współdziałania są antyrasistowskie plakaty z reprezentacją Polski, drużynami klubowymi i największymi gwiazdami polskiego futbolu.

Członek Stowarzyszenia NIGDY WIĘCEJ, Jacek Purski, tłumaczy, że celem akcji „Wykopmy rasizm ze stadionów” nie jest zmienianie poglądów najbardziej radykalnych osób, i nie jest to dialog z rasistami. Działania skierowane są głównie do młodych ludzi, którzy zaczynają chodzić na mecze. Są to przeciętni kibice, którzy zaczynają dostrzegać problem, ale jeszcze niezbyt często reagują.

Stowarzyszenie NIGDY WIĘCEJ od 2009 roku realizowało działania antyrasistowskie związane z przygotowaniem do Euro 2012 w Polsce i na Ukrainie oraz w regionie Europy Wschodniej. Utworzyło sieć organizacji antyrasistowskich wraz z partnerami m. in. z Mołdawii, Rosji i Ukrainy. – W całej Europie rasizm wygląda podobnie. W różnych krajach ma jednak różne natężenie. W kwestii jego zwalczania Wschód Europy wypada



**STOWARZYSZENIE
„NIGDY WIĘCEJ”**

www.nigdywiecej.org

gorzej od Zachodu. Dla Europy Wschodniej możemy być inspiracją, choć w kwestii współpracy wewnątrz kraju mogłoby być lepiej. Euro 2012 było w tej dziedzinie przełomem. Nadal jest to jednak palący problem i jest piekielnie dużo do zrobienia – opowiada Purski.

Stowarzyszenie organizuje antyrasistowskie turnieje piłkarskie dla młodzieży oraz mecze ligowe i pokazowe pod hasłem walki z rasizmem i szowinizmem. – 26 października zorganizowaliśmy turniej piłkarski z udziałem przedstawicieli 18 narodów. W trakcie Tygodni Akcji Przeciwko Rasizmowi akcje promocji wielokulturowości kulturowości poprzez sport mogą być organizowane przez każdego. Gorąco namawiamy do brania udziału w tworzeniu wydarzeń z udziałem mniejszości narodowych – apeluje Jacek Purski.

Czy walka z rasizmem jest skuteczna?

Od 2009 roku Stowarzyszenie NIGDY WIĘCEJ spisuje ataki związane z nienawiścią wobec różnego rodzaju mniejszości. Opisy incydentów znajdują miejsce w „Brunatnej Księdze”. Czym jest ta publikacja? – Osobom, które doświadczyły przemocy, może pomóc w podzieleniu się tym doświadczeniem. Często woła powiedzieć to nam niż raportować na policji. Jeśli takie zdarzenie jest zauważone, można z nim walczyć. Dzięki spisywaniu incydentów, możemy znaleźć ogniska zapalne, np. stadiony czy wypowiedzi me-

dialne, co sprzyja dobremu rozpoznaniu problemu. Poza tym statystyki policyjne czy prokuratorskie dotyczące tych wydarzeń odbiegają od rzeczywistości – mówi Jacek Purski. „Brunatne Księgi” na razie obejmują wydarzenia od 1989 do 2012 roku. Dzięki takiej skali można zauważyć, że na przestrzeni lat charakter incydentów się zmienia z użycia przemocy fizycznej na dyskryminacyjne publikacje.

Po atakach na obcokrajowców w lecie w Białymstoku, prokurator generalny Andrzej Seremet stwierdził, że „walka z rasizmem musi być priorytetem dla prokuratury i policji”. Dlatego we wrześniu 2013 r. rozpoczęły się szkolenia dla (na początek) stu prokuratorów. Mają się oni specjalizować w zwalczaniu przestępstw o charakterze rasistowskim i ksenofobicznym. Pomoże im w tym między innymi znajomość symboliki rasistowskiej. Swoją wiedzę mają się podzielić z kolegami po fachu i będą współpracować z policją.

Zdaniem jednego z organizatorów akcji „Wykopmy rasizm ze stadionów” celem tego typu działań jest przede wszystkim zwrócenie uwagi na sam problem. – Kiedy zaczęliśmy w 1996 roku, nikt nie definiował jeszcze rasizmu jako problemu na polskich stadionach. Jednak w ciągu ostatnich kilku lat powstały instrumenty prawne, dzięki którym skutecznie walczy się z tym zjawiskiem. Dzięki akcjom edukacyjnym pokazaliśmy, że futbol posiada jednoczącą moc, może być nośnikiem tolerancji – podsumowuje Purski. ■